

...wczoraj
dziś
jutro...

„Wynalazca” prowokacji katyńskiej

PO ZAKOŃCZENIU DZIAŁAŃ WOJENNYCH w Wiedniu do rąk zwycięzców wpadła m. in. obfita korespondencja, której nie zdążyli po sobie zniszczyć hitlerowcy austriacy. Część z tych dokumentów przedostała się obecnie na łamy prasy.

Jeden z dokumentów, poruszający sprawę Katynia, zamieścił świeży dziennik wiedeński „Der Abend”. Jest nim list, jaki zaufany Goebbelsa oberleutnant Gregor Sloventschik nadesłał w końcu 1943 r. pod adresem swojej Marii Tschizyk-Sloventschik.

Z wynurzeń Sloventschika wynika, że był on głównym organizatorem słynnych ogólnych zbiorowych mogił w Katyniu przez „ekspertów”, którzy wszystkie podsuwane im sugestie hitlerowskie natychmiast podawali do wiadomości publicznej, posługując się mikrofonem i prasą gadzinową. Donosząc o tym w swym liście powołuje się on na specjalne instrukcje niemieckiego ministerstwa propagandy, polecające mu, by wycieczki „ekspertów” były konieczne obecne przy odkopywaniu trupów i zainteresowały się identyfikacją zamordowanych oficerów. „Sprawa Katynia, której jestem inicjatorem — pisze Sloventschik — zabiera mi wiele czasu. Wszystkie informacje o Katyniu podlegają bowiem mojej kontroli. Do największych dotychczasowych moich sukcesów należy fakt zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Związkiem Radzieckim a rządem polskim w Londynie”.

Gregor Sloventschik po zakończeniu inscenizacji katyńskiej przebywał w Paryżu, a po inwazji w Normandii „pomagał” Amerykanom, sabotując niemieckie zarządzenia w sprawie wysadzania mostów kolejowych. W dowód uznania władze amerykańskie wysłały go po wojnie do Austrii, gdzie pozostaje on na ich usługach.

(men)

Chrońmy młodzież przed pijaństwem

MINISTERSTWO OŚWIATY, prowadząc konsekwentną i celową pracę w dziedzinie walki z alkoholizmem na terenie młodzieżowym wydało w dniu 5 lipca br. okólnik, w którym wyraźnie stwierdza, że walka ta jest obowiązkiem społecznym. Okólnik czyni odpowiedzialnymi za wykonanie zawartych w nim zaleceń wszystkich dyrektorów, kierowników szkół, zakładów i placówek wszelkiego typu, podległych Ministerstwu Oświaty. Zalecenia dotyczą również dorosłych uczniów szkół powszechnych i średnich, uniwersytetów ludowych i powszechnych oraz uczestników świetlic.

Okólnik przypomina dawniej wydane zarządzenie o zakazie sprzedaży i spożywania alkoholu na terenie szkół i zakładów wychowawczych. Nie wolno przetrzymywać alkoholu w lokalach szkolnych i zakładowych, ani też przynosić alkoholu z zewnątrz. Zabrania się bezwzględnie jakimkolwiek osobom w stanie nietrzeźwym przebywanie na terenie szkół, zakładów, kolonii letnich itd. Dotyczy to także osób przybywających spoza zakładu czy szkoły. Ministerstwo przypomina jednocześnie, że pomieszczenia szkolne nie mogą być udzielane na imprezy publiczne, połączone ze spożyciem alkoholu.

Ministerstwo Oświaty rozpisało ponadto konkurs na broszurki dla rodziców, nauczycieli, młodzieży i dzieci o treści przystosowanej do różnego poziomu, z ilustracjami, przedstawiającymi zgubne działanie alkoholu. Projektuje się również filmy, obrazujące skutki pijaństwa.

Walkę z pijaństwem młodzieży rozegrają cztery czynniki: związki zawodowe, Ministerstwo Oświaty, ZMP i czynnik czwarty jako organ wykonawczy — Rady Narodowe i Milicja Obywatelska.



Marian Podkowiński

Narodziny postępowej partii w Ameryce

Filadelfia, z końcem lipca

Przez trzy dni, od 23 do 26 lipca, obrzycia sala filadelfijskiej Convention Hall, gdzie z reguły odbywają się wszystkie konwencje amerykańskich partii politycznych dla nominacji kandydata na nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, przez prawie trzy upalne doby, hala ta była świadkiem niezwykłego entuzjazmu „małego człowieka” Ameryki — bez względu na zawartość jego kieszeni, przekonania polityczne i kolor skóry.

Piętnaście tysięcy delegatów i zwolenników Henry Wallace'a i jego postępowego programu politycznego — „dla prawdziwych Amerykanów” jak podkreślali z naciskiem rozmaici mówcy z trybuny inauguracyjnego kongresu nowej partii — (a sala wcale już ludzi pomieścić nie mogła) — domagało się rzeczywistych praw obywatelskich i trwałego pokoju.

Przyzwicie życie, spokój oraz walka z dyskryminacją rasową i społeczną były w tych dniach motorami owej dotąd utajonej siły, która doprowadziła w końcu do utworzenia trzeciej partii w Ameryce — tzw. Progressive Party z Henry Wallace'm, sen. Glen Taylorem, Fitzgeraldem, Izacsonem i Vitem Marcantonio na czele. Wszystkie siły pokoju i postępu zebrały się w tych gorących dniach lipcowych w Filadelfii, tradycyjnej stolicy wolności amerykańskiej, aby raz jeszcze w historii Stanów zadokumentować, że wola ludu, wola świata pracy jest sprzeczna z dyktatem kliki kapitalistów, którzy za betonem kilkudziesięciu drapaczy chmur na Wall Street ponownie knują spisek przeciwko pokojowi.

W dziejach USA powstawanie nowych partii ma dobrą tradycję.

Rodziły się one zawsze wtedy, gdy stare partie i ich przywódcy konspirowali przeciwko demokratycznym prawom, zagwarantowanym w Kartie Wolności. Kiedyś szlachetny Tomasz Jefferson, przyjaciel naszego Kościuszki, stał się walką o prawa ludu — jak dziś Henry Wallace — przeciwko absolutystycznym zakusom Federalistów Al. Hamiltona. Wtedy powstała właśnie partia republikańska mająca na swych sztandarach wypisane hasła wolności i pokoju.

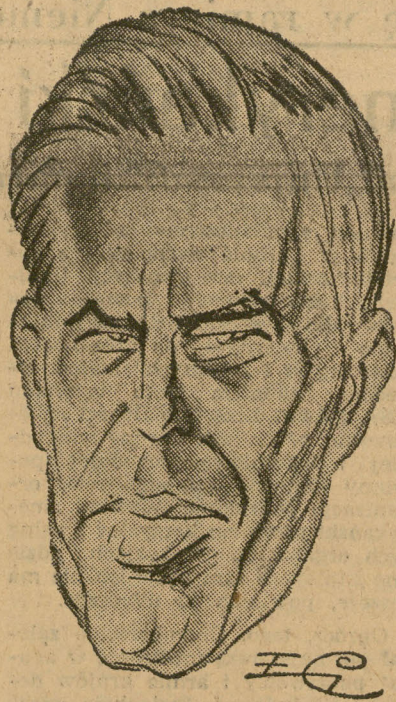
Nową, bojową partią była później Partia Demokratyczna pod wodzą Andrew Jacksona, który zwalczał ówczesnych monopolistów. Nowy ruch stworzył i Abraham Lincoln, ojciec amerykańskiej emancypacji. W walce o prawa i demokrację powstawały nowe partie amerykańskie, kiedy partia rządząca zbyt silnie dobierała się do skóry nie tylko Murzynów. Biali człowiek doznawał nie mniejszych poniżeń od swego czarnego współtowarzysza niedoli.

Linie polityczną Jeffersona, Lincoln i Jacksona kontynuował później Wilson i Roosevelt. Dziś spadkobiercą tych tradycji jest Henry Wallace. Dlatego dzień 23 lipca 1948 roku, dzień powstania nowej partii w Ameryce, musimy uznać za święto postępu po drugiej stronie Oceanu.

Z tej perspektywy należy również cenić entuzjazm dziesiątek tysięcy ludzi w Filadelfii, radujących się w budynku Convention Hall jak i na wielkim stadionie w „Shibe Park”

gdzie wiwatowało bez końca ponad trzydzieści tysięcy osób.

Jak powiadają Amerykanie, nigdy jeszcze żaden kongres partyjny nie wykazał tyle entuzjazmu, tyle siły witalnej i politycznej swobody, co ostatnia konwencja partii Wallace'a. Nigdy również Filadelfia nie widziała tylu młodych twarzy na sali obrad. Albowiem Postępowa Partia jest przede wszystkim partią młodzieży. I



Rys. B. Głowacki

Henry Wallace

to musieli przyznać nawet reakcyjne gazety na widok radości, jakiej nigdy dotąd nie widziano na stadionie. Nawet na meczach baseballu.

Przez trzy dni siedziałem na obradach kongresu i obserwowałem reakcję publiczności. Widowisko było wspaniałe i dla Europejczyka prawie niezrozumiałe. Sala wibrowała wprost od śpiewów, okrzyków, wiwatów i muzyki. To był jakiś żywiołowy odruch „niepotrzebnych” ludzi, jakiś ałmalgam radości, nadziei i też, który pozwolił szarym ludziom wielbić na głos człowieka, mającego odwagę w królestwie dolara ująć się krzywd ludzkich.

Henry Wallace znalazł swą polityczną drogę do narodu, a naród trafił na właściwego opiekuna. Kto widział manifestację, sprawującą wrażenie jakiegoś szalu radości, na cześć Wallace'a w Convention Hall oraz w Shibe Parku, ten dopiero może nabrać pojęcia o niezadowoleniu jakie panuje dziś w Stanach Zjednoczonych. Tłumy tańczyły na stadionie, ruchomym szpalerm otaczając trybunę, z której miał przemawiać Wallace. Tego jeszcze w Ameryce nie widziano. A przecież był to odruch szczery, bo za postępek w Ameryce opowiedziały się bieda, a nie banki i stalownia. Bo na pokrycie wydatków kongresu Trzeciej Partii zbierano składki na stadionie, dolar po dolarze, nikt nie wypisywał tu czeków na marmurowych blatach konferencyjnych sali „Wall Street”.

Problem Dunaju

Druga co do wielkości rzeka Europy Dunaj, nabiera dziś szczególnego znaczenia. O znaczeniu tym mówi zamieszczona obok mapa. Wody Dunaju łączą państwa demokracji ludowej, tworzą wielką arterię komunikacyjną, która w nowym ukształtowaniu stosunków gospodarczych w Europie Wschodniej będzie odgrywała dużą rolę. Problem Dunaju wysunął się dziś na czoło zagadnień politycznych z uwagi na toczącą się obecnie w Belgradzie konferencję, która opracować ma nowy statut żeglugi na Dunaju (zob. str. 2).

W POLSCE I ŚWIECIE

Polacy w brytyjskich kopalniach

Prasa emigracyjna na terenie Wielkiej Brytanii prowadzi kampanię propagandową, wzywającą Polaków do pracy w kopalniach brytyjskich. Grupa Polaków, która poszła na lep tej propagandy, ogłosiła list otwarty, w którym przedstawione są warunki pracy i płacy górników polskich w Wielkiej Brytanii.

Prawie wszyscy górnicy polscy zarabiają tylko 5 funtów tygodniowo, co nie może starczyć na utrzymanie i mieszkanie. Możliwości wyższych zarobków są znikome. Polacy pracują prawie wyłącznie pod ziemią lub w charakterze pomocników brytyjskich akordowców. W końcu autorzy listu otwartego potępiają te koła, które zachęcają Polaków do pracy w kopalniach brytyjskich.

Nowa metoda leczenia kółkusz

Liga Lotnicza w Bydgoszczy przeprowadziła po raz pierwszy w Polsce eksperyment leczenia kółkusz niskim ciśnieniem.

Z rocznym dzieckiem, chorym na kółkusz, wzniesiono się na wysokość 3 tys. m. Dziecko zasnęło już na wysokości 1 tys. m, na wyższym pułapie ciśnienie atmosferyczne spowodowało rozszerzenie płuc, na skutek którego płuca były zmuszone do intensywnego oddychania.

W trzy dni po odbytych locie eksperymentalnym, rodzice chorego dziecka złożyli podziękowanie dyrekcji Ligi w Bydgoszczy, gdyż w chorobie dziecka nastąpił przełom, ustąpiły gwałtowne ataki, pozostawiając lekki kaszel, który w szybkim tempie zmniejszał się.

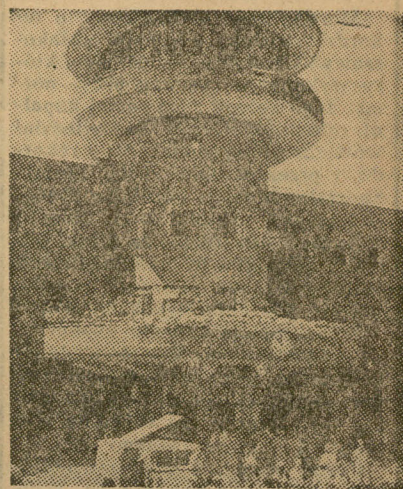
Dobrze mu się powodzi

W roku budżetowym 1947/48 wydatki na utrzymanie rodziny cesarskiej w Japonii przekroczyły 10,5 miliona jen. Na drugiej sesji budżetowej parlament japoński uchwalił budżet rodziny cesarskiej na sumę 20 milionów jen. Członek Izby Doradczej, komunista Nakano, nazwał tę pozycję wydatków wysoce nieracjonalną, gdyż — jak się wyraził — rodzina cesarska jest w stanie doskonale utrzymać się własnym kosztem, bez dodatkowych subsydiów.

Kucyki na raty

W najbliższym czasie przybędą do Polski kucyki z Islandii, z których 50 przeznaczonych jest dla powiatu elckiego. Kucyki islandzkie są niezwykle wytrzymałe na chłód, zaś siła pociągowa dwu kucyków równa się sile jednego konia, będą więc chodzący w zaprzęgu po parze.

Cena kucyka wynosi 60 tysięcy zł. Rolnicy wpłacać będą za kucyki 14 tys. zł gotówką, reszta zostanie rozłożona na 3-letnie raty.



W Palestynie trwa rozejm, ale Arabowie naruszają go niemal codziennie i nie wiadomo, czy nie odważą się któregoś dnia na całkowite wznowienie walk. Dlatego wojska żydowskie pozostają w pełnej gotowości bojowej. Na zdjęciu oddział Hagany przygotowujący do obrony budynek na lotnisku Lydda — ważnej bazie zdobytej w czasie walk w ub. miesiącu.

Nie będzie „języka dyktanda“ na konferencji dunajskiej

Arpad Szakasits otrzymał również wiele innych depesz z życzeniami, zarówno z kraju, jak i z zagranicy.

Wspólna praca Polski i Czechosłowacji

W Dworach pod Oświęcimiem
stanie olbrzymia elektrownia

Warszawa, 6 sierpnia (P). W dniu 4 sierpnia 1948 r. podpisana została w Warszawie polsko-czechosłowacka umowa o wspólnej budowie wielkiej elektrowni w Dworach pod Oświęcimiem.

W związku z powyższą umową generalny dyrektor czechosłowackich zakładów energetycznych p. Barta udzielił przedstawicielowi PAP odpowiedzi na następujące pytania:

— Kiedy powstał projekt wspólnej budowy elektrowni?

— Projekt umowy powstał w głównych zarysach jeszcze w końcu ub. roku, a do rozpoczęcia jego realizacji stały jedynie na przeszkodzie zagadnienia i trudności natury technicznej. Dziś, gdy zagadnienia te zostały wyjaśnione, a trudności przezwyciężone, możemy przystąpić bez przeszkód do pełnej realizacji umowy, na podstawie której w Dworach wspólnym wysiłkiem rąk polskich i czechosłowackich stanie potężna elektrownia o mocy 150 tys. kW, tj. o mocy jeszcze większej, niż zamierzano w początkowych projektach.

— Jakie są warunki umowy i jakie obowiązki w jej realizacji przyjął na siebie obie strony?

— Czechosłowacja dostarczy połowę ogólnej wartości elektrowni w postaci głównych urządzeń maszynowych, jak turbiny, kotły, generatory, transformatory itp. produkty ciężkiego przemysłu. Strona polska natomiast przeprowadzi uzbrojenie terenu, budowę, urządzenia transportowe, rozdzielnie wysokiego napięcia itp.

Elektrownia będzie całkowitą własnością Polski, zaś wartość dostarczonych przez Czechosłowację urządzeń strona polska opłaci dostawą do Czechosłowacji połowy wyprodukowanej przez elektrownię energii elektrycznej. Po opłaceniu przez stronę polską wartości dostarczonych przez Czechosłowację urządzeń — umowa przewiduje na przeciąg 20 lat obustronny obowiązek dostawy i odbioru energii elektrycznej, która przez stronę czechosłowacką będzie opłacana według ustalonej

taryfy, opartej na cenie węgla, aktualnej w poszczególnych latach trwania umowy.

— Jak p. dyrektor ocenia obustronne korzyści, wypływające z zawartej umowy?

— Niezwykle korzystne dla obu stron jest wynikające z zawartej umowy połączenie polskich i czechosłowackich państwowych sieci elektrycznych. Połączenie linii wysokiego napięcia ma doniosłe znaczenie dla uzyskiwania rezerw energii oraz

w ewentualnych wypadkach uszkodzeń. Ponadto linia wysokiego napięcia przesyłać będzie można do Czechosłowacji energię elektryczną, odpowiadającą ilości 300 tys. ton węgla rocznie. Można to określić, jako codzienne przesyłanie jednego pociągu węgla bez pomocy wagonów i szyn.

— W jakim terminie elektrownia rozpocznie pracę?

— Elektrownia powinna być całkowicie uruchomiona w pierwszej połowie 1952 r. Jak już powiedziałem, moc elektrowni wyniesie 150 tys. kW, na co złożą się trzy jednostki o mocy 50 tys. kW każda.

Na konferencji dunajskiej dyskutowano
nad radzieckim projektem konwencji

Belgrad, 6 sierpnia (P). Po zatwierdzeniu ostatecznego projektu zasad procedury, konferencja dunajska przystąpiła do dyskusji nad radzieckim projektem konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju.

Pierwszy zabrał głos delegat radziecki Wyszyński, który poddał projekt wyczerpującej analizie, uzasadniając poszczególne jego elementy i podkreślając znaczenie projektu dla sprawy uregulowania stosunków między państwami zainteresowanymi w żegludze na Dunaju.

Następnie wystąpił delegat jugosłowiański, Bebler, który oświadczył, że projekt ten uwzględnia fakty historyczne i odzwierciedla politykę Związku Radzieckiego, której zasadą jest poszanowanie interesów narodowych pozostałych krajów. Według opinii delegacji jugosłowiańskiej, projekt radziecki gwarantuje należyte rozwiązanie problemu dunajskiego i będzie sprzyjał rozwojowi stosunków gospodarczych na zasadach równości, toteż Jugosławia-

nie aprobuje go całkowicie i bez zastrzeżeń.

Delegat czechosłowacki Clementis również poparł radziecki projekt konwencji, stwierdzając, że uchwalenie go położy kres interwencji pewnych krajów w sprawy państw naddunajskich, która praktykowana była dotychczas.

Następnie Clementis omówił próby przedstawicieli krajów naddunajskich, usiłujących oprzeć nową konwencję na zasadach nieważności już konwencji z roku 1921. Mówca przytoczył fakty, wskazujące na to, że podobne stanowisko zajmuje m. in. delegacja francuska. W związku z tym delegat czechosłowacki podkreślił, że Czechosłowacja nie może zgodzić się na powrót do zasad konwencji z 1921 roku, gdyż wyszłoby to na szkodę interesom krajów naddunajskich. W czasie paryskiej konferencji pokojowej w roku 1946 delegacje USA, Wielkiej Brytanii i Francji przedstawiły nowy projekt uregulowania kwestii żeglugi na Dunaju, który nie zawierał żadnej wzmianki o konwencji z roku 1921. Tym samym mocarstwa te przyznały, iż konwencja z 1921 roku straciła swe znaczenie. Analizując istotę tej konwencji, Clementis stwierdził, iż stanowiła ona naruszenie suwerennych praw państw naddunajskich.

W zakończeniu delegat Czechosłowacji wyraził uznanie dla delegacji radzieckiej za opracowanie projektu konwencji, na którego podstawie konferencja osiągnie porozumienie w interesie zarówno krajów naddunajskich, jak i pozostałych państw.

Manifest włoskiej partii
komunistycznej

Rzym, 6 sierpnia (API). Włoska partia komunistyczna ogłosiła wczoraj swój pierwszy manifest od czasu zamachu na przywódcę partii Togliattiego.

Komitet wykonawczy partii żąda utworzenia silnego frontu sił postępowych w kraju. „Tylko ostra i zacięta walka wszystkich sił demokratycznych i postępowych, zjednoczonych we wspólnej akcji — oświadcza manifest — może przyczynić się do pokonania arogancji reakcjonistów i stłumienia rządowej propagandy nienawiści i rozłamu”.

Niemiecka Rada Ludowa
uchwaliła zasady konstytucji

Berlin, 6 sierpnia (P). Niemiecka Rada Ludowa na posiedzeniu, odbytym w tych dniach, uchwaliła zasady projektu konstytucji niemieckiej republiki demokratycznej, opracowanego przez komisję konstytucyjną.

W decyzji swej Rada Ludowa zapowiada poddanie projektu dyskusji publicznej i porucza komisji konstytucyjnej przygotowanie ostatecznego projektu do połowy września r. b. Jednocześnie Rada postanowiła roz-

począć przygotowania do zwołania niemieckiego kongresu ludowego, któremu zostanie przedstawiony do zatwierdzenia ostateczny projekt konstytucji.

Niemiecka prasa postępową stwierdza, że opracowany projekt konstytucji odpowiada całkowicie interesom szerokich rzesz narodu niemieckiego i spotka się niewątpliwie z aprobatą wszystkich sił prawdziwie demokratycznych.

Zmiany w rządzie węgierskim

Budapeszt, 6 sierpnia (P). W czwartek ogłoszono następujące zmiany w stanowiskach ministerialnych: ministrem spraw zagranicznych mianowany został dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Rajk Laszlo, ministrem spraw wewnętrznych — Kadar Janos, ministrem przemysłu — Kossa Istvan, wiceministrem handlu — May Laszlo, podsekretarzem stanu w prezydium Rady Ministrów — Ofner Alfred. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych Molnar otrzymał stanowisko ambasadora, na razie bez przy-

działu. Ma on jednak w najbliższym czasie objąć jedną z najważniejszych placówek dyplomatycznych — prawdopodobnie w Moskwie.

Powyższe zmiany w gabinecie węgierskim nie naruszają mechanizmu koalicji rządowej i nie zmieniają wcale dotychczasowego układu sił.

* W Wenezueli wskutek katastrofalnego wylewu rzeki Guairo zginęło 36 osób. Połączenie między największym portem Wenezueli Guani a stolicą Caracas zostało przerwane.

Dziesięciobój

Dobre wyniki polskich 10-boistów — Szwedzi najlepsi w biegu 3 km z przeszkodami — 2 porażki szermierzy polskich w ćwierćfinale. — Zwycięstwa piłkarzy Danii, Anglii, Szwecji i Jugosławii

(Obsługa własna „Dziennika Polskiego”)

Jedną z najcięższych konkurencji sportowych jest 10-bój lekkoatletyczny, który rozpoczął się na Igrzyskach Olimpijskich w czwartek. 10-bój wymaga wszechstronnego uzdolnienia do biegów, skoków i rzutów. Toteż zwycięzcę w tej konkurencji można uważać za najlepszego sportowca. Z lekkoatletów naszych bierze udział 3: Adamczyk, Gierutto i Kuźmicki. Na razie spisują się oni dobrze, osiągając rezultaty najlepsze, na jakie ich stać. Zwycięstwo Gierutty w kuli, Adamczyka na 400 m i równy z pierwszym wynik w skoku w dal, zwracają uwagę innych na wysoką klasę naszych wieloboistów.

Wyniki Igrzysk w czwartek:

LEKKOATLETYKA

400 m. panów finał: 1) Wint (Jamajka) 46,2; 2) Mac Kenley (Jamajka) 46,4; 3) Whitfield (USA) 46,9; 4) Bolen (USA) 47,2; 5) Cujotta (Australia) 47,9; 6) Guida (USA) 50,2.

Finał biegu na 3.000 m z przeszkodami: 1. Sjostrand (Szwecja) 9:04,6 min 2. Elmsaeter (Szwecja) 9:08,2, 3. Haggstroem (Szwecja) 9:11,8, 4. Cuyodo (Francja) 9:13,6, 5. Siltatoppi (Finlandia) 9:19,6, 6. Segedin (Jugosławia) 9:20,4.

W 10-boju startuje 35 zawodników, w tym 3 Polaków: Adamczyk, Gierutto i Kuźmicki. Rozegrano w czwartek 4 konkurencje: 100 m, skok w dal, pchnięcie kulą, skok wzwyż i 400 m.

100 m: Zawodnicy startowali w 9 grupach. Najlepszy wynik spośród Polaków uzyskał Adamczyk, 3 miejsce w grupie wynikiem 11,7 sek. (662 pkt.), Kuźmicki 12,0 sek. (597 pkt.), Gierutto 12,1 sek. (576 pkt.).

Najlepszy wynik uzyskał Kistenmacher (Argentyna) 10,9 sek. (872 pkt.), 2) Clausen (Islandia) 11,1 sek. (814 pkt.), „ex aequo”: Simmons (USA), Mullins (Australia) i Mathias (USA) 11,2 sek. (787 pkt.).

Skok w dal zakończył się sukcesem Adamczyka, który wynikiem 7,08 m. zajął 1 miejsce „ex aequo” z Kistenmacherem.

1) — 2) Adamczyk (Polska) i Kistenmacher (Argentyna) 7,08 m. (825 pkt.); 3) Heinrich (Francja) 6,895 m. (775); 4) Mondschlein (USA) 6,81 m. (754); 5) Eriksson (Szwecja) 6,80 m. (751); 6) Holmvang (Norwegia) 6,75 m. (729). Skok Gierutty 5,905 m — 534 pkt., Kuźmicki 6,56.

Pchnięcie kulą zakończyło się sukcesem Gierutty, który zajął 1 miejsce wynikiem 14,53 (871 pkt.); 2) Staven (Norwegia) 13,89 m (805); 3) Adamczyk (Polska) 13,20 m. (735); 4) Makela (Finl.) 13,10 m. (725); 5) Mathias (USA) 13,04 m. (719 pkt.); 6) Ciriaco (Peru) 13,03 m. (718).

Po 5 konkurencjach prowadzi Kistenmacher (Argentyna) 3.897 pkt., 2. Heinrich (Francja) 3.880 pkt., 3. Mathias (USA) 3.848 pkt., 4. Simmons (USA) 3.843 pkt., 5. Mondschlein (USA) 3.811 pkt., 6. Mullins (Australia) 3.707 pkt. Adamczyk ma 3.699 pkt., Kuźmicki 3.266 pkt., Gierutto 3.262 pkt.

Wyniki polskich 10-boistów: Adamczyk 100 m — 11,7 — 662 pkt., w dal: 7,08 — 825 pkt., kula: 13,20 — 535 pkt., wzwyż: 175 — 727 pkt., 400 m: 52,6 — 740 pkt. Razem 3699 pkt.

Gierutto: 12,1 — 576, 590 cm — 534, 14,53 — 871, 170 — 671, 55,4 — 610. Razem 3262 pkt.

Kuźmicki: 12,0 — 597, 656 cm — 690, 12,34 — 652, 170 — 671, 54,3 — 656.

200 m. panów półfinały: I: 1) Blankers-Koen (Hol.) 24,3; 2) Patterson (USA) 25,3; 3) Walke (Anglia) 25,3.

II półfinały: 1) Strickland (Australia) 24,9; 2) Williamson (Anglia) 24,9; 3) Robb (Poł. Afr.) 25,1.

PŁYWANIE

100 m. st. grzb. panów (finał): 1. Harup (Dania) 1,144 (nowy rekord olimp.), 2. Zimmerman (USA) 1,16,0 (również czas lepszy od dotychczasowego rekordu olimp.), 3. Davis (Australia).

Skoki z wieży panów (finał): 1. Lee (USA) 130,05, 2. Harlan (USA) 122,30, 3. Capilla (Meksyk) 113,52, 4. Brunhage (Szwecja) 108,62, 5. Heatly (Anglia) 105,29, 6. Christiansen (Dania) 105,22.

Verdeur (USA) ustanowił nowy rekord olimpijski w przedbiegu 200 m. st. klas. 2:40 min. Dotychczasowy rekord 2:42,5 min. należał do Japończyka Hamuro.

400 m. st. dow. panów (eliminacje): I: 1) Harup (Dania) 5:31,7; 2) Curtis (USA) 5:32,3; 3) Thomas (Francja) 5:32,9. II: Gibson (Anglia) 5:26,9; 2) Caroen (Belgia) 5:29,2; 3) Carstenson (Dania) 5:29,4, III: 1) i 2) ex aequo Helser (USA) i Tavares (Brazylia) 5:30; 3) Wiels (Anglia) 5:40,4.

PIŁKA WODNA

Argentyna—Egipt 4:4 Półfinały międzygrupowe: Węgry — Francja 5:4, Włochy—Egipt 5:1.

SZERMIERKA

Spotkania eliminacyjne w szermierce, w spadzie, w konkurencji drużynowej rozegrano w 7 grupach.

Polska znajdująca się w I gr. zakwalifikowała się do II rundy, zwyciężając Kubę 8:6 oraz przegrywając z Argentyną 6:10. Argentyna wygrała z Kubą 9:5.

Do II rundy zakwalifikowały się: Argentyna, Belgia, Dania, Egipt, Francja, Anglia, Węgry, Włochy, Luksemburg, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, USA.

W ćwierćfinale Polska walczyła w najsilniejszej grupie z Włochami, Węgrami i Norwegią. Z Włochami Polacy przegrali 1:14, z Węgrami prowadzili 4:3, jednak ulegli 6:10, Węgry—Norwegia 8:8 (Węgrzy zwyciężyli dzięki lepszym stosunkowi trafień).

Pozostałe wyniki: Luksemburg—USA 8:6, Francja — Dania 12:4, Szwajcaria—Argentyna 11:3, Egipt—Anglia 10:5, Dania—Anglia 8:4, Francja—Egipt 8:5.

Polscy olimpijczycy

w karykaturze J. Żebrowski



PIŁKA NOŻNA

Rozegrane w czwartek ćwierćfinały przyniosły następujące wyniki: Jugosławia—Turcja 3:1 (1:1), Szwecja—Korea 12:0 (4:0), Anglia—Francja 1:0 (1:0), Dania—Włochy 5:3 (1:0).

KOSZYKÓWKA

Włochy—Anglia 49:28, Brazylia—Kanada 57:35, Urugwaj—Węgry 49:31, Belgia—Chile 38:36, Persja—Eire 49:22, Korea—Irak 120:20, Węgry—Anglia 60:23, Meksyk—Irak 68:27, Kuba—Irlandia 88:25, Czechosłowacja—Szwajcaria 54:28.

STRZELANIE

W strzelaniu z pistoletu dowolnego na odległość 50 m, złoty medal olimpijski zdobył Vasques (Peru) uzyskując 545 pkt na 600 możliwych.

WIOŚLARSTWO

Regaty wioślarskie zaczęły się w czwartek na torze w Henley przedbiegami czwórek ze sternikiem. Zwycięzczy przedbiegów zakwalifikowali się do finału.

I: 1) Portugalia — 6:51, 2) Grecja — 7:07. II: 1) Węgry — 6:58, 2) Jugosławia — 7:08. III: 1) Włochy — 6:49, 2) Australia — 7:04,3. IV: 1) USA — 6:48,8, 2) Anglia — 7:01,9, V: 1) Austria — 7:02,2, 2) Kuba — 7:08,7. VI: Dania — 6:52,5, 2) Norwegia — 6:58,9. VII: 1) Szwajcaria — 6:57,3, 2) Argentyna — 7:07,9. VIII: 1) Francja — 6:57,7, 2) Finlandia — 7:00,6.

Jedynki (przedbiegi) I: Rowe (Anglia) 7:30,5, 2) Heller (Szwajcaria) 7:34,2 min. II: Kell (USA) 7:39,7, 2) Brunnquist (Szwecja) 7:47,2. III: Sopheriades (Francja) 7:34,3, 2) Capoz (Argentyna) 7:38,9.

Fraszka aktualna

Nasi w Londynie

Od tygodnia prasa na to nacisk kładzie. Że bierzemy udział W sławnej Olimpiadzie.

Bardzo mnie to cieszy, Lecz jest jedno „ale”: My bierzemy udział, A inni — medale!..

Nowe czynsze mieszkaniowe

Sprawa obowiązujących dotychczas czynszów mieszkaniowych, w lokalach podlegających publicznej gospodarce lokalami, była dla właścicieli domów jak również dla lokatorów — odnajemców — jedną z największych bolączek. Dla nikogo nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że komorne było za niskie. Obowiązujące w tych domach stawki dzierżawne z roku 1939 nie stały w żadnym związku z dzisiejszymi cenami, a ściślej mówiąc z obecną sytuacją gospodarczą.

To co właściciel zbierał z komornego nie tylko nie można było podciągnąć do miarą istotnego dochodu, ale nawet nie wystarczało na opłacenie kosztów utrzymania nieruchomości. W tych również warunkach nie mogło być mowy o przeprowadzeniu jakichkolwiek inwestycji przez właściciela. A te właśnie inwestycje stawały się sprawą palącą i przyczyniały sporo kłopotów tak właścicielom jak i lokatorom. W ciągu długiego okresu okupacji domy mieszkalne po największej części nie podlegały konserwacji. Specyficzne warunki wojenne uniemożliwiały przeprowadzanie kapitalnych remontów, bądź uzupełnienie braków. W wielu miastach straszliwych spustoszeń dokonywały działania wojenne, po których, z braku środków finansowych, właściciele a nieraz nawet sami lokatorzy ograniczali się do prowizorycznych remontów. Powojenna mędrza mieszkaniowa domagała się wykorzystania każdego kąta, nadającego się do zajęcia i stąd bardzo wielki odsetek mieszkań grzeszył takim brakiem warunków sanitarnych, że dłużej już tego tolerować nie można.

W pierwszych latach pokoju państwo rzuciło wszystkie kapitały na odbudowę przemysłu i innych, ważnych dla naszej gospodarki — obiektów. Nie mogło być wówczas mowy o przeprowadzaniu na szeroką skalę akcji odbudowy mieszkań. Sprawę tę zlecono samorządom i inicjatywie prywatnej, przekazując im na ten cel pewne ograniczone kredyty. Na tym odcinku zrobiono wiele ale bynajmniej nie wszystko. Samorządy obracały uzyskane fundusze głównie na odbudowę zdewastowanych obiektów i tylko w nielicznych przypadkach na remonty domów już zamieszkałych. A tymczasem w takich właśnie domach zaciekały dachy, pękły instalacje, woda zalewała piwnice, rozpadały się klatki schodowe.

W licznych przypadkach sami lokatorzy zbierali pieniądze na dokonywanie koniecznych napraw. Nie obywało się to bez targatów i protestów. Lokator nie odczuwający bezpośrednio na własnej skórze skutków niekonserwowania budynku — wzbierał się często do partycypowania w przeprowadzanych remontach. Zdarzało się również, że potrzebne sumy dawali lokatorzy najbiedniejsi — natomiast najbogatsi nie ofiarowywali nawet złotówki. Z tych samych powodów dochodziło często do nieporozumień między gospodarzem a lokatorem.

Sytuacja ta ulegnie już w najbliższych miesiącach radykalnej zmianie. Problemy mieszkaniowe doczekały się swej kolei w hierarchii potrzeb społecznych i po zatwierdzeniu przez Sejm dekretu o powołaniu do życia Zakładu Osiedli Robotniczych — rząd przystąpił do uregulowania sprawy czynszów mieszkaniowych.

Nowy dekret o podwyższeniu komornego obowiązujący będzie od 1 września br. i stanowić na próbę rozwiązania głównych problemów zaopiniowania czynszowego. Dekret ma na celu przede wszystkim zapobiec narastaniu zniszczeń w domach mieszkalnych oraz ma zgromadzić fundusze na remonty poprzez sprawiedliwy wymiar stawek dzierżawnych.

Jest rzeczą oczywistą, że nowe czynsze mieszkaniowe nie mogą podwajać egzystencji lokatorów. Mając to na uwadze, rząd nie obarczy żadnymi ciężarami świata pracy, który cały swój wysiłek ofiarowuje państwu i zadowala się takim uposażeniem, jakie leży w granicach płatniczych możliwości państwa. Tutaj zastosowana została zasada wzajemności świadczeń. Pod tę samą zasadę podchodzi obywateli, spełniający szczególnie ważną rolę w kształtowaniu nowej rzeczywistości, a więc: naukowcy, oświatowcy, artyści, literaci i publicyści. Podwyżka komornego nie będzie poza tym dotyczyć stosunkowo słabo sytuowanych rencistów i emerytów. Zresztą większość tych ludzi zajmuje bardzo cenne pomieszczenia, nie gwarantujące im żadnych wygód.

Pełna podwyżka komornego dotyczy tylko tej kategorii niezależnych obywateli, którzy pracują głównie

dla siebie i którzy posiadają znacznie wyższe dochody aniżeli szary świat pracy. Członkowie spółdzielni pracy płacić będą połowę wyznaczonych stawek. Podwyżka nie zostanie ponadto objęci lokatorowie jedno- lub dwurodzinnych domków, w których suma izb mieszkalnych nie przekracza 8 izb.

Ponieważ zwyczaj czynszów mieszkaniowych ma głównie na celu nagrodzenie środków, z których można by sfinansować najpilniejsze remonty, dlatego znaczna jej część musi być przez właścicieli odprowadzona na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. To jest konieczne, gdyż w przeciwnym wypadku moglibyśmy

być świadkami bezproduktywnego konsumowania nadwyżek przez niektórych właścicieli, bądź przeznaczania poważnych kwot na takie remonty, które w hierarchii potrzeb nie posiadałyby pierwszorzędnej znaczenia. Dekret dokładnie określa wysokość stawek czynszowych oraz omawia obowiązki właścicieli domów.

W dzisiejszych warunkach w jednym mieszkaniu żyje zazwyczaj kilka rodzin, z których każda może należeć do innej grupy społecznej i innym podlegać stawkom komornym. W związku z tym nasuwa się konieczność dokonania spisu wszystkich lokali i lokatorów z podaniem źródła ich dochodów. Równocześnie

mieszkania trzeba będzie podzielić na izby, w których wysokość komornego zależeć będzie od źródła dochodu lokatorów i od rodzaju funkcji przez nich spełnianych.

Jeżeli chodzi o świadczenia, dotyczące bieżących potrzeb nieruchomości — jak opłat za wodę, elektryczność, wywóz śmieci, świadczeń socjalnych, dozorcę itd., to nie ulegną one zmianie i będą nadal pobierane.

W jakim stopniu nowy dekret zdegustuje, dziś jeszcze powiedzieć nie można — niewątpliwie jednak w poważnym stopniu zahamuje dewastację budynków, których do tej pory nie poddano remontowi i konserwacji.

T. P.

KRONIKA KRAKOWSKA

Kto zawinił śmierci chłopca ukąszonego przez żmiję?

Kilkakrotnie już poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę tragicznej śmierci 5-letniego Tadeusza Sikory, ukąszonego przez żmiję 30 maja br. w lesie koło Trzebini. Fakt, że chłopiec zmarł w Państw. Szpitalu św. Łazarza w Krakowie, a więc w otoczeniu fachowych lekarzy, jedynie wskutek braku surowicy, wywołał głębokie oburzenie w społeczeństwie. Sprawę zajęła się Prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie, prowadząc energiczne dochodzenia celem ustalenia, czy i kto ponosi winę za śmierć dziecka, względnie czy i kto dopuścił do jakiegos zaniedbania przy udzielaniu mu pomocy lekarskiej. Dochodzenia znajdują się już w stadium końcowym.

Po wszechstronnym zbadaniu sprawy prokurator S. O. w Krakowie doszedł do wniosku, że karygodnego zaniedbania w udzielaniu pomocy dopuścili się trzej lekarze, pełniący w tym dniu dyżur na Oddziale Chirurgicznym Państw. Szpitala św. Łazarza w Krakowie: dr Władysław Laszczak, dr Alojzy Barnaś i lekarz Tomasz Goryński.

Lekarze ci nie zastosowali w stosunku do chorego chłopca wycięcia względnie wypalenia ranki tłumiąc, że na to było już wtedy za późno, względnie, że nie mogli znaleźć miejsca ukąszenia. W tym wypadku orzeczenie o winie wydać mogą jedynie biegli lekarze, oceniając sprawę z punktu widzenia wiedzy lekarskiej. Lekarze ci nie wykazali jednak żadnej inicjatywy w kierunku zdobycia potrzebnej surowicy, pozostawiając tę sprawę wyłącznie staraniom rodziny. Tymczasem w toku dochodzeń stwierdzono, że oprócz zamkniętego w tym dniu, z powodu niedzieli, zakładu Bujwida, surowica znajdowała się także w szpitalu Ubezpieczalni Społ. im. Narutowicza i w filii Państw. Zakładu Higieny — na Zygmunta Augusta, gdzie można

ją otrzymać również i poza godzinami urzędowymi — wprost u portiera.

Według opinii Wydz. Zdrowia i Okr. Izby Lekarskiej, dyrekcja szpitala jest wprawdzie zobowiązana dostarczyć choremu tylko tych leków, jakimi dysponuje w danym momencie i lekarze dyżurni nie mają obowiązku starania się o lekarstwa. Mimo to Prokuratura S. O. stoi na stanowisku, że ze względu na niebezpieczeństwo grożące wówczas życiu dziecka, obowiązkiem lekarzy było zwrócić się przynajmniej telefonicznie do wszystkich szpitali i zakładów w Krakowie. W bezczynności ich prokurator S. O. dopatrył się przestępstwa z art. 286 § 1 k. k. w związku z art. 247 k. k. Największą odpowiedzialność ponosi kierujący lekarz dyżurny dr Władysław Laszczak. Prokurator S. O. zastosował w stosunku do niego środek zapobiegawczy tymczasowego aresztu w trybie doraźnym.

Stanowisko lekarzy dyżurnych w tej sprawie jest smutnym objawem niezrozumienia podstawowych obowiązków, wynikających z solidarności społecznej i ogólnoludzkiej u ludzi, od których z racji ich zawodu mamy prawo domagać się większej ofiarności i bardziej ludzkiego podejścia, aniżeli od innych. Przecież i kolejarze ze stacji Dułowa mogli się też tłumaczyć przepisami kolejowymi, zabraniającymi im przewożenia pasażerów pociągami towarowymi. Jednak oceniając powagę sytuacji, nie tylko ułatwili oni przejazd choremu dziecku i jego opiekunom, ale z własnej inicjatywy telefonowali do Trzebini w poszukiwaniu lekarza.

Ze względu na specjalny charakter niniejszej sprawy, nadzór nad dochodzeniami sprawuje bezpośrednio prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Przejściowe ograniczenia

Rok-rocznie w okresie żniw obserwujemy zmniejszenie dostaw przez wieś bydła i nierogacizny na ubój, a w konsekwencji tego zmniejsza się podaż mięsa, wędlin i tusz. W okresie letnim zmniejsza się jednak konsumpcja mięsa i tusz, przy zwiększeniu spożycia jarzyn i owoców. Nie ma zatem obawy, aby zmniejszona podaż żywności wywarła większy wpływ na rynek. Celem jednak przeciwdziałania spekulacji i dla zapewnienia światu pracy dostatecznej ilości tusz, wydano zarządzenie zezwalające na sprzedaż tusz w ilości 0,25 kg na osobę. Równocześnie wstrzymano

wydawanie zezwoleń na zamknięcie sklepów masarskich w okresie letnim, celem utrzymania sieci rozdzielczej mięsa i tusz w dotychczasowym zakresie.

Sprzedaż masła mleczarskiego w ilości 0,25 kg na osobę odbywa się w sklepach spółdzielczych, a wszystkie sklepy spożywcze sprzedają bez ograniczeń olej jadalny, który zastępuje doskonale tłuszcz zwierzęcy. W związku ze zbliżającym się zakończeniem żniw, należy się spodziewać, że podaż żywności do poprzedniej normy i wszelkie trudności i ograniczenia w nabyciu tuszów zwierzęcych będą usunięte.

Kary na niesumienne kupców

Spółeczna Komisja Kontroli Cen po przeprowadzeniu kontroli w sklepach wystąpiła do Komisji Specjalnej o ukaranie grzywnami w wysokości: 100.000 zł Bronisławy Siewarko Szewska 14, Tadeusza Zydronia Długa 57, Frymety Permana Meizelsa 5 za pobie-

ranie wyższych cen oraz Marii Gondek, Koletek 19 za niewystawienie rachunku przy sprzedaży pieczywa; 80.000 zł Franciszka Staśko w Wieliczce za pobieranie wyższych cen za chleb; 60.000 zł Wojciecha Ruska. Esterę 1 za pobieranie wyższych cen;

Wyjazd na Wystawę do Wrocławia

Bliskawiczny konkurs

w 21-ym numerze

Cena 10 złotych.

„PRZYJACIOŁKI”

Nakład 715.000 egzempli.

271w.3

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPÓŁ.: dnia 6 sierpnia — dr Józef Krzywicki, Kopernika 23, tel. 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYŻUR APTEK: Rynek Główny 22, Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 19, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 15, Borek Fałęcki — ul. Główna 344.

DYŻUR PORADNI DENTYSTYCZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „DENTYSTYKA” (ul. Krupnicza 11a, II p.) od godz. 9—13. Wydawanie telefonów na sztuczne uzębienie.

PANSTWOWE LICEUM MELIORACYJNE W KRAKOWIE (ul. Majzelsa 1) przyjmuje wpisy do klasy pierwszej 4-letniego liceum. Kandydaci winni składać podania do 20 bm. Kandydaci muszą wykazać się świadectwem ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej przy nieprzekroczonym wieku lat 17. Możliwe jest przyjęcie do bursy szkolnej. Informacje w Sekretariacie szkoły.

KALENDARZYK IMPREZ

na piątek 6 sierpnia

TEATRY. Miejski Stary Teatr — godz. 19.30: „Człowiek za burtą” A. Cwojdzińskiego (gościnne występy artystów scen warszawskich). — Teatr Powszechny TUR — godz. 19.30: „Wgląd w Rząd” (gościnne występy jódzkiego teatru „Syrena”).

WYSTAWY. Wystawa bieżąca artystów krakowskich oraz wystawa zbiorowa Br. Bryknera i I. Zbigniewowiczowej — w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10—16. Wystawa „Wiosna Ludów” 1846—1849 — w Muzeum Historycznym m. Krakowa, św. Jana 12. — Wystawa prac Piotra Michajłowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach — codziennie w godz. 10—14. — Wystawa zabytkowych tkanin ceramiki, mebli, szkła i wyrobów metal. — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego, Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10—14. — Wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuszki — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1.

KINA. Gdańsk: „Pygmalion”, Sztuka: „Kwiat miłości”, Świt: „Gasnący płomień”, Apollo: „Moja miła”, Udecha: „Dragonwyk”, Wanda: „W pogoni za mężem”, Warszawa: „Okoliczności łagodne”, Wolność: „Wesoly pensjonat”. Początek seansów: Świt: godz. 15, 17.30 i 20; Wanda: 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Apollo: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Bułgaria—Polska. W morskich głębinach, Słońce, ziemia i księżyc. Początek o godz. 12, 13 i 14. Wstęp 35 złotych.

DZIEWKOWE KINO OŚWIATOWE (Garniecka 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 17, 18.30 i 20. BEZPŁATNA CZYTELNIJA prasy codziennej krajowej i zagranicznej, czasopism naukowych, fachowych, tygodników ilustrowanych: TUR, ul. Garbarska 1. Otwarta codziennie od godz. 12—20.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na sobotę 7 sierpnia

Godz. 7.20: Poradnik domowy — oprac. J. Gabryel. 12.25: Pieśni ludowe w wyk. R. Sauka. 12.45: 1. „Nowa organizacja spółdzielczości rolniczej”. 2. Komunikat. 13.45: Muzyka Beethovena. 14.30: Koncert zyczeń. 16.45: „Przy sobocie po robocie”. 18.00: „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 18.40: „Jak Jorgos okpił świętego”, audycja rozrywkowa. 19.00: Audycja muzyczna. 19.20: Odpowiedzi na listy w oprac. I. Wierzbanowskiej. 20.10: „III Wieczór Mickiewiczowski”. 20.40: Utwory Karola Szymanowskiego. 22.00: Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. S. Gajdeczki. 22.40: Komunikat XIV Olimpiady.

Ze sportu

216 zawodników w MMM

Do Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego, który odbędzie się w dniach od 9 do 15 sierpnia na terenie CSR i Polski, zgłosiło się 216 zawodników, reprezentujących 7 państw. Warto podkreślić, że do „6-dniówki” czechosłowackiej w r. z. zgłosiło się tylko 106.

Zespoły narodowe wystawiły: Polska, CSR, Węgry i Włochy; fabryczne: Czesi w liczbie 6; klubowe: CSR 22, Polska 11, Węgry 1; wojskowe: CSR 7, Polska 2.

Zgłoszenia Polski obejmują 22 kluby i 58 zawodników. Okęcie zgłosiło 9 motocyklistów, wojsko i Opolski KM po 6, OM TUR Tarnów, IKS, Polonia Bytom, Tramwaje po 4, ŁKS, PKM po 3, Cukrownia Pzreworsk i SSM Gdynia po 2. Po jednym zawodniku zgłosili: KM Jędrzejów, Energetyka, WKS Legia, Ochnia, Kutno, Zagłębie Dąbrowskie, Sosnowiec, Dzierżonów, BKM Bielsko, Burza Wrocław, Nysa Kłodzko, Gwardia Kraków oraz KKCIM Kraków.

O mistrzostwo W. P.

W ramach rozgrywanych mistrzostw Polskich Wojsk Lądowych odbył się w Olsztynie mecz piłkarski Warszawa — Bydgoszcz, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

SEKCYJA MOTOCYKLOWA KS CRACOVIA urządza w dn. 7 sierpnia br. wycieczkę do Rożnowa. Zbiórka przed lokalem Klubu o godz. 17.

Szaber nie popłaca

Mechanik krakowski Zygmunt Berhang wyjeżdżał na Ziemię Odzyskaną i tam po nawiązaniu kontaktu z Tadeuszem Serwatką, mechanikiem, zamieszkałym w Bolesławcu w woj. wrocławskim, remontowali wiele maszyn, które Berhang przewiózł do Krakowa celem dalszej odsprzedaży. Uzyskaną gotówkę wówczas dzielili pomiędzy siebie. Berhang nabył kilka maszyn za pośrednictwem OUL w Bolesławcu, jednakże w sposób, który uzasadniał skierowanie sprawy przeciwko urzędnikom OUL Eleonorowi Kuśnierkowi i Władysławowi Burkiewiczowi do prokuratury O. S. w Bolesławcu Delegatura Komisji Specjalnej wystąpiła z wnioskiem o skierowanie Berhanga i Serwata do obozu pracy przymusowej.

Spożywamy i eksportujemy więcej cukru niż przed wojną

Polska jest już w chwili obecnej jednym z najpoważniejszych producentów cukru w Europie. Najlepszemu z osiągnięć uzyskanych przez przemysł cukrowniczy w okresie powojennym jest wzrost (w stosunku do 1937 r.) konsumpcji cukru na głowę ludności.

W ub. roku mieszkańiec Polski spożywał średnio 12 i pół kg cukru, spożycie zatem osiągnęło normę przedwojenną. W bież. roku przypada 14 kg cukru na każdego konsumenta.

W podobnym stosunku wzrasta również eksport. W 1947 r. wywieźliśmy zagranicę o kilka tysięcy ton cukru więcej, niż w najlepszych latach przedwojennych. Powiększając produkcję cukru w bież. roku do ok. 500.000 ton, zwiększamy eksport tego artykułu niemal dwukrotnie, wywożąc zagranicę ok. 150.000 ton. Dążąc do dalszego wzrostu produkcji cukru w Polsce, Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego prowadzi intensywne prace naukowo-badawcze, których celem jest m. in. przystosowanie nasion buraka cukrowego do różnego rodzaju gleb oraz dalsza mechanizacja uprawy buraków.

W roku przyszłym zasadzimy na

naszych polach nowe wysoko wartościowe odmiany buraka, wyhodowane na polach doświadczalnych. Odmiany te, dostosowane w zupełności do polskich gleb, pozwolą na znaczne zwiększenie plonu tych upraw.

Konkurs na plakat Narodów Zjednoczonych w 1948 r.

Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków w Warszawie na zaproszenie Centrum Informacji ONZ na Polskę oraz na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłasza konkurs mieszany dla członków ZPAP na plakat, ilustrujący jedną z tez wstępu do Karty Narodów Zjednoczonych, która ustala jeden z celów Narodów Zjednoczonych: „Dążenie do postępu społecznego i podniesienie stopy życiowej w świecie wolności”.

Za prace wyróżnione w konkursie krajowym przewidziane są trzy równorzędne nagrody każda w sumie 100.000 zł.

Do udziału w części zamkniętej konkursu zostaną zaproszeni laureaci zeszłorocznego konkursu na plakat Narodów Zjednoczonych, a mianowicie: Henryk Bandura, Tadeusz Gronowski oraz Henryk Tomaszewski. W skład sądu konkursowego wejdą: przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki, przedstawiciele ONZ, trzech przedstawicieli sekcji graficznej Główniej Komisji Artystycznej ZPAP.

Ostateczny termin składania projektów do Zarządu Głównego ZPAP w Warszawie, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 2, upływa 4 września 1948 r.

Katedra warszawska dźwiga się z ruin

Dzięki subwencjom państwowym i ofiarności społeczeństwa, roboty przy rekonstrukcji katedry św. Jana w Warszawie posuwają się szybko naprzód. Po odremontowaniu kaplicy Baryczków i zakrystii w chwili obecnej wykonuje się konstrukcję dachową nad prezbiterium.

Kosztem 2 milionów zł SPB w najbliższym czasie zakończy montaż i ustawianie dźwigów konstrukcji dachowej o wadze ok. 7 ton. Prezbiterium katedry oddane ma być do użytku jeszcze przed zimą, i z tą chwilą rozpocznie się tu odprawianie regularnych nabożeństw. Ukończona jest również rekonstrukcja ścian południowej katedry, ściana północna zaś jest w trakcie odbudowy. W czasie odgruzowywania terenu natrafiono na dalsze w dobrym stanie zachowane fragmenty wnętrza kościoła, co w dużej mierze umożliwi dokładną jego rekonstrukcję.

Ofiary gradobicia żrą się pomocy na rzecz powodzi

W miejscowości Stare Bogacze, powiat Wałbrzych, przeprowadzono zbiórki na rzecz ofiar klęski gradobicia. Mieszkańcy Bogacze wznoszą na stanowisku, że bardziej potrzebują pomocy ofiary powodzi w południowo-wschodnich powiatach podgórskich i żrą się zebranych kwot na rzecz poszkodowanych tych powiatów.

Na kursie WOŚS w Zakopanem

WOŚS znaczy tyle co Wiejskie Ogólnokształcące Szkoły Średnie. Komisja WOŚS przy Zarządzie Głównym ZNP dba o rozwój szkolnictwa średniego na wsi i opiekuje się szkołami, które początkami swymi sięgają przeważnie lat okupacji.

Staraniem Komisji odbyły się dwie konferencje ogólnopolskie: w Krakowie w 1946 r. i w Warszawie w 1948 r., oraz dwa kilkutygodniowe kursy wakacyjne w Łądku i Ciechocinku. Trzeci z tych kursów rozgłoszili się obecnie w Zakopanem w ośrodku szkoleniowym ZWM i w domu wypoczynkowym ZNP i szkoli 50 nauczycieli z ośrodków wiejskich.

Kierownikiem pedagogicznym kursu jest dyr. Kazimierz Groszyński, kierownikiem administracyjnym K. Jędrzejczyk. Jako prelegenci zabierali głos na kursie dyr. dep. dr. Z. Kormanowa na temat przebudowy szkolnictwa, sekretarz gen. ZNP E. Kuroczko na temat aktualnej sytuacji politycznej świata i Polski, dyr. dep. Ozga o planie trzyletnim i zagadnieniach oświaty w postępowym ruchu ludowym, wicepr. TUL F. Popławski o podstawowych zagadnieniach świetlicowych, uniwersytetach ludowych i roli nauczyciela w środowisku wiejskim, dr. Stefan Papée o zagadnieniach literackich w pracy świetlicy.

wej, dyr. K. Groszyński o zadaniach WOŚS, K. Staszewski o organizacji prac w świetlicach. Wykłady i ćwiczenia z zakresu teatru szkolnego i kukielkowego prowadzi na kursie St. Iłowski, recytacje solowe i zbiorowe M. Rokoszowa, tańce ludowe A. Laskowska. Uczestnicy kursu wzięli też udział w kilku wycieczkach krajoznawczych.

Ten pożyteczny kurs, który przygotowuje nauczycielstwo do ofensywy kulturalnej na terenie wiejskim mógł dojść do skutku tylko dzięki wydatnej subwencji Ministerstwa Oświaty, Zarządu Samopomocy Chłopskiej i ZNP. Uczestnicy kursu żywym udziałem w pracach kursu wakacyjnego udowodnili jak wdzicznie przyjęli ten dowód życzliwej pomocy w ich odpowiedzialnej i bardzo trudnej pracy w środowiskach, przeważnie bardzo odległych od głównych warsztatów prac kulturalnych.

Stef

MILIONOWA TONA PRZELADUNKU W LIPCIE

W dniu 28 bm. zespół portowy Gdańsk—Gdynia osiągnął milionową tonę przeładunku lipcowego. Milion ton przeładunku w czerwcu osiągnięto w dniu 29. VI.

Wolne posady

DYREKCJA Gimnazjum w Pilźnie poszukuje zaraz nauczycieli do matematyki i fizyki i łaciny z geografii. Warunki: plac państwowy, dodatk Komitetu Rodzicielskiego w godzinach i powołaniach — rzycaż na przeniesienie. Samotni lub bezdzietne małżeństwa mieszkające w internacie i utrzymujące dla opiekuna internatu. Podania do Kuratorium w Rzeszowie przez Dyrekcję Gimnazjum w Pilźnie. 7548k-3

FARBIAZKA według wzoru, siłę tylko pierwszorzędną przyjmie „Tęcza”, Kraków, Czarnowiejska 72. 23480-3

WYTWÓRNIĄ LODÓW „Milek” przyjmie na dobrych warunkach do roznoszenia lodów. Zgłoszenia Kraków, Krakowska 36. 23614-3

POLSKIE Zakłady Zbożowe zaangażują inżyniera budowlanego, względnie budowlanego z uprawianiem. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami uprawnienia i praktyki do Referatu Budowlanego P.Z.Z., Kraków, ul. św. Tomasza 43, IV p., pok. Nr. 81. 7549k-2

WYDZIAŁ Powiatowy w Nowym Sączu ogłasza konkurs na: 1) inżyniera drogowego, 2) dwóch techników drogowych lub melioracyjnych. Wynagrodzenie zależy od umowy. Podania z życiorysem i odpisem ostatecznego świadectwa szkolnego składać w PZD Nowy Sącz. Przewodniczący Wydział Powiatowy: Antoniszczak Jan. 7519k

FRYZJERKA, fryzjer męski potrzebni zaraz. — Kraków, Smoleńsk 8. 23647

UCZNIA do praktyki fryzjerskiej przyjmie, Kraków, Karłowicza 45a. 23653

PANIENKA do sklepu galanterijnego potrzebna natychmiast. — Kraków, Limanowskiego 52. 23529

ROZWOJOWICIELI wprowadzono do wody sodejowej, piwa poszukiwany. Zgłoszenia Rynek Dębicki 8. 23543

OSOBA wiek średni poszukuje pracy jako pomoc domowa. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 2396a”. 2396a-2

BIŁANSISTA poprowadzi po południu księgowość, korespondencję itd. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 2347a”. 2347a-2

KWALIFIKOWANA nauczycielka krawieczyny poszukuje posady w Krakowie. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23651”. 23651-1

MASZYNISTKA szuka stałej posady od września względnie zastępczą na sierpień godzinny popołudniowy. Zgłoszenia tel. 581-42 od 12—13 godz. 23538

INTELEKTUALNA panna poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

MASZYNISTKA krawieczyny poszukuje zaraz posady do dziecka. Dziennik Polski „Nr. 23815”. 23815

KUCHARZ bez nalogów poszukuje posady zaraz w internacie, domu wypoczynkowym itp. Magoń Jan, Sowińska, Łańcut. 2404a

SREBRNO i złoto połamane kupuje „Czas”. — Kraków, Starowiślna 10. 23448-6

RADIOAPARATY, lampy — płyty koncertowe — kupuje „Salon Radiowy”, Kraków, Basztowa 15. 7534k-3

JABŁKA, wiśnie, maliny — stale kupujemy — Firma Lasek i Syn, Kraków, Krakowska 29. 23503-5

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Tapczan dwuosobowy, piękny, otomane, 6 materacy włosienianych sprzedam. — Kraków, Krakowska 46/5. 23439

OBRAZKI złote, 4-lubne polec Magazynu, Kraków, Sira-dom 23, I p. 23625-4

SPRZEDAJEMY TANIO nowoczesne maszyny do pisania, liczenia, zycia oraz wiele kinaoparaty. — „Skład Maszyn”, Kraków, św. Krzyża 7, tel. 539-30. 7441k-5

AUTO ciężarowe Chevrolet 4-tonowe po głównym remoncie, motor po szlifie w b. dobrym stanie, wszystkie opony nowe sprzedam: Powiatowa Spółdzielnia Spożywców, Tarnów, Kaczkowskiego 6. 7559k-3

SYPIALNIE, szafy trójdzielne, kombinowane, tapczan, jadalnie sprzedam. — Starowiślna 35 w sieni na prawo. 2360-10

PRZEDSIĘBIORSTWO BAKALITOWE z urządzeniem i surowcami sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23501”. 23501-3

MASZYNĘ krytą Singera — pierwszorzędną sprzedam. — Kraków, Długa 41, m. 3. 23502-10

SYPIALNIE, piękny model — szafę trójdzielną, orzechową sprzedam oraz wykonuję na zamówienie jadalnie kombinowane, pokoje, tapczany — Stolarnia, Kraków, Plac Dominikański 4. 23475-3

SPRZEDAM beczki transportowe, partię około 200 szt. od 50—200 l. w dobrym stanie. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23504”. 23504-3

PRZEDSIĘBIORSTWO CHEMICZNO-KOSMETYCZNE z urządzeniem i surowcami — sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23505”. 23505-3

PIANINA markowe sprzedaje — kupuje Rajkowski Kraków, Rynek Klepański 2. 23557-10

SYPIALNIE, jadalnie, szafę kombinowaną, umywalkę, bidet, toaletę, kredens sprzedam. Skład Mebli — Kraków, Kopernika 8. 23489

SZCZĘŚLIWE obrączki kupuje w firmie „Czas”. — Kraków Starowiślna 10. 23562-2

WYTWÓRNIĄ konfekcji — galanterii damskiej ze sklepem Zakopane, czynna, wyrobionej marki do odstąpienia z powodu choroby. Oferty „Czytelnik”, Zakopane „Pod 200”. 2381a

MASZYNĘ krytą — Singera sprzedam. Kraków, Bracka 8/5, Oficyna. 23637-2

INTERES gastronomiczny w centrum, dobrze zaprowadzony z dużym magazynem z powodu choroby do odstąpienia, ewentualnie spółka. Oferty Dziennik Polski „Nr. 23641”. 23641-2

BIŁARD „Tebe” kompletny, gablotka szklana okazuje do sprzedania. Dziennik Polski „Nr. 23646”. 23646-1

ELEKTRYCZNY aparat do znakowania w kamieniu marmurze sprzedam: Biuro Techniczne, Butyniec, Kraków, Biskupia 12. 23655

FORD V 8 3 tony i Ariel 500 z przyczepką w bardzo dobrym stanie sprzedam. — Bronowice Małe, ul. Zaczarowane Koło 2 ostatni przystanek 2. 23657

Szczotki — Pedzle hurt — detal Jan Sychowski Kraków ul. Floriańska 36 w podwórku. Tel. 570-34 23670-10

SPRZEDAM sklep z urządzeniem. Kraków, Stradom 6 — Towary żelazne. 23511

RADIO dwulampowe, łożko mosiężne z siatką sprzedam. Kraków, Warszawska 20. — Sklep papierniczy. 23512

OBUSY łusane, kolorowe — kwadratowe 130—150 cm z frezami lub bez — hurt, detal dostarcza „Współpraca”, Kraków, Siemiradzkiego 25. 7558k-2

ŁODÓWKĘ ELEKTRYCZNĄ domową sprzedam. Długa 21 m. 4. 23539

SPRZEDAM motocykl „Zindapp” przyczepką, aparat — lusterek Rolleiflex, paterfon, sygnalizację nowoczesną, lisa srebrnego. Urzędnicza 12/5. 23542

KOLDRY, łożka polowe, materace polecia sklep Kraków, Floriańska 26. 23549

SETERA trzymiesięcznego — sprzedam. Wiadomość Kraków, Stawkowska 6 w podwórku, tel. 578-34. 23813-3

SAMOCHOŁ DKW kabriolet stan bardzo dobry sprzedam Włodarczyk, Stolarska 6. 23812

SINGERA maszynę — krytą sprzedam. Kraków, św. Jana 3/8. 23811

Wszystkim instytucjom i osobom, które interesują się książkami antykwarowymi wysyłać będziemy bezpłatnie co 3 miesiące

KATALOG ANTYKWARSKI

Prosimy o zgłaszanie swych adresów, zamówień i ofert do

KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” KRAKÓW Plac Mariacki L. 9 Tel. 555-76 530gr

Wszystkim instytucjom i osobom, które interesują się książkami antykwarowymi wysyłać będziemy bezpłatnie co 3 miesiące

KATALOG ANTYKWARSKI

Prosimy o zgłaszanie swych adresów, zamówień i ofert do

KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” KRAKÓW Plac Mariacki L. 9 Tel. 555-76 530gr

Wszystkim instytucjom i osobom, które interesują się książkami antykwarowymi wysyłać będziemy bezpłatnie co 3 miesiące

KATALOG ANTYKWARSKI

Prosimy o zgłaszanie swych adresów, zamówień i ofert do

KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” KRAKÓW Plac Mariacki L. 9 Tel. 555-76 530gr

Wszystkim instytucjom i osobom, które interesują się książkami antykwarowymi wysyłać będziemy bezpłatnie co 3 miesiące

KATALOG ANTYKWARSKI

Prosimy o zgłaszanie swych adresów, zamówień i ofert do

KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” KRAKÓW Plac Mariacki L. 9 Tel. 555-76 530gr

Wszystkim instytucjom i osobom, które interesują się książkami antykwarowymi wysyłać będziemy bezpłatnie co 3 miesiące

KATALOG ANTYKWARSKI

Prosimy o zgłaszanie swych adresów, zamówień i ofert do

KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” KRAKÓW Plac Mariacki L. 9 Tel. 555-76 530gr

Wszystkim instytucjom i osobom, które interesują się książkami antykwarowymi wysyłać będziemy bezpłatnie co 3 miesiące

KATALOG ANTYKWARSKI

Prosimy o zgłaszanie swych adresów, zamówień i ofert do

KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” KRAKÓW Plac Mariacki L. 9 Tel. 555-76 530gr

Wszystkim instytucjom i osobom, które interesują się książkami antykwarowymi wysyłać będziemy bezpłatnie co 3 miesiące

KATALOG ANTYKWARSKI

Prosimy o zgłaszanie swych adresów, zamówień i ofert do

KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” KRAKÓW Plac Mariacki L. 9 Tel. 555-76 530gr

Wszystkim instytucjom i osobom, które interesują się książkami antykwarowymi wysyłać będziemy bezpłatnie co 3 miesiące

KATALOG ANTYKWARSKI

Prosimy o zgłaszanie swych adresów, zamówień i ofert do

KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” KRAKÓW Plac Mariacki L. 9 Tel. 555-76 530gr

Wszystkim instytucjom i osobom, które interesują się książkami antykwarowymi wysyłać będziemy bezpłatnie co 3 miesiące



Wrocławska Redakcja
„Dziennika Polskiego”
ul. Jackowskiego 14
godz. 14-15, tel. 81-81

Nasze nie zawsze miłe doświadczenia z tego rodzaju imprez zmuszają do przypomnienia, że mecz odbędzie się na terenie WZO w hali, w której kuluarach mieści się jedna z najważniejszych części Wystawy — m. in. dział historyczny. Przypominamy również, że estetyczne otoczenie tej olbrzymiej budowli uzyskano kosztem olbrzymiego nakładu pracy.

WZO nie kończy się tym meczem. Przyjadą jeszcze setki tysięcy ludzi z kraju i zagranicy, by podziwiać piękno Wystawy. Mamy nadzieję, że publiczność wrocławską i goście zastąpią się ściśle do przepisów porządkowych i będą dbali o to, by teren WZO, a szczególnie otoczenie Hali pozostało w takim stanie, w jakim jest obecnie.

Młodzież francuska pomaga przy odbudowie Wrocławia

Do Wrocławia przybyła 51-osobowa grupa młodzieży francuskiej (w tym 18 dziewcząt) — członków Światowej Organizacji Młodzieży Demokratycznej. Obecnie pracują oni przy uporządkowaniu zieleni przy ul. Krasińskiego.

Komendant grupy, Antoine Perez, w rozmowie z przedstawicielem prasy skrzył się, że władze amerykańskie w Niemczech robiły grupie francuskiej trudności w uzyskaniu wiz, na skutek czego pobyt jej w Polsce został skrócony o tydzień. Francuzi pozostaną we Wrocławiu do 28 bm.; w tym czasie zwiedzą oni Wystawę Z. O. oraz wyjadą na wycieczkę do Katowic. Komendant grupy, który poprzednio był już w Jugosławii i Czechosłowacji, oświadczył, że według jego spostrzeżeń Polska odbudowuje się najszybciej.

Kongres kupiectwa we Wrocławiu

W dniu 6 bm. rozpoczynają się we Wrocławiu obrady ogólnopolskiego zjazdu delegatów kupieckich zrzeszeń branżowych, które trwać będą do 9 bm. W zjeździe wezmą także udział przedstawiciele Rządu. 6-7 sierpnia obradują poszczególne branże w Domu Kupców, 8-9 sierpnia właściwy kongres. Ważne posiedzenie odbędzie się w Izbie Rzemieślniczej pl. Muzealny 16. Referaty wygłoszą prof. dr Piwarski, dyr Sikorski, prezes Boniarski, prezes Marklewski, dyr. Gebethner, dyr. Chodorowski.

KONKURS dla zwiedzających WZO

Redakcja „Dziennika Polskiego” ogłasza nieustający Konkurs na opis wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych. Udział w Konkursie mogą wziąć wszyscy Czytelnicy „Dziennika Polskiego”.

Opisy wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych i Wrocławia w dowolnej formie literackiej nie mogą przekraczać 150 wierszy druku. Termin przysyłania prac: od zaraz. Wyróżnione przez Redakcję prace będą drukowane w „Dzienniku Polskim” w czasie trwania Wystawy. Honorarium rytmiczne za drukowane prace wynosić będzie 3.000 złotych. Po zakończeniu druku wyróżnionych prac konkursowych, zbierze się powołany przez Redakcję Sąd Konkursowy, który przyzna trzy kolejne nagrody. (Skład Sądu Konkursowego i wysokość nagród będzie podana osobno).

Prace na konkurs należy nadsyłać pod adresem Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1 z napisem na pracy i na kopercie. „Praca Konkursowa”. Prace podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem powinny zawierać wyszczególnienie zawodów oraz dokładny adres autora.

Oczekujemy na prace i życzymy powodzenia.



CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Olgięrd Terlecki

Spojrzenie z Krakowa

Pamiętam, że kiedyś w bardzo ponurym okresie wojny, gdy Niemcy podchodzili pod Kaukaz i Kair, komendant szkoły podchorążych, w której uczyłem się wojennej roboty, powiedział na apelu: „Mówicie, że jest źle? To nic: będzie jeszcze gorzej”. — Miał rację: niejednokrotnie później było znacznie gorzej. Gineł ludzkie, koledzy, przyjaciele. Patrzyliśmy jak rozlatuje się w drzazgi, to co było kulturą europejską. Z Polski szły koszmarnie wieści. Było gorzej.

We wrocławskim tramwaju, w lipcu 1948 roku narzekała przyjeżdżająca kobieta. „Tak tu u was duszno! Dlaczego w tramwaju nie otwierają się okna?” — Z całą powagą odpowiedział jej konduktor: „Szkoda, że pani tu nie było trzy lata temu. Było gorzej. Było znacznie gorzej — a jest już lepiej. I będzie jeszcze lepiej”. — Konduktor miał rację. Po to, żeby sprawdzić jak wielką wagę miały jego słowa, i jak wielką zawierały prawdę, trzeba pojechać do Wrocławia.

cym, najgorętszym patriotą wrocławskim, choć nie wyobrażałem sobie do tej pory by można było zostać patriotą lokalnym miasta czy prowincji.

Wrocław typuje się w tej chwili w Polsce na drugie miasto po Warszawie — biorąc pod uwagę rozmach jego odbudowy i... fantastyczny przyrost naturalny jego mieszkańców. Ale nie o tym chciałem pisać — bo to jest rzecz osobnego bardzo rzeczowego i bardzo suchego artykułu czy reportażu. Chodzi mi o coś innego: o atmosferę, o ducha miasta. A o tym trzeba pisać gorącymi słowami.

Dobrze się stało, że wystawa Ziem Odzyskanych została zorganizowana właśnie we Wrocławiu. Dobrze się stało: bo tu przyjadą tysiące ludzi z całej Polski, odetchną wrocławskim powietrzem, — a jest to powietrze bardzo odżywcze, bardzo krzepiące i orzeźwiające. Trudno było o lepszą, bardziej korzystną oprawę dla Wystawy, która tkwi we Wrocławiu, jak czysty wspaniały

rych odgłosy są — nie tylko nocną — plagą wielu naszych dużych miast. Wcale nie przypadkowo człowiek, który znalazł się po raz pierwszy we Wrocławiu nie musi obawiać się zablądzenia, nieporozumienia, niechęci tubylców. Wszystko mu powiedzą i pokażą. Zapomną o swoich interesach i pomogą. Ta serdeczność bywa czasem szorstką — ale w tej szorstkości jest coś opiekuńczego, jest stosunek starszego brata, jest człowiecze braterstwo.

Wiem, że będzie się ten i ów krzywić za ten wielki hymn pochwalny, wygłoszony na cześć Wrocławia i jego mieszkańców. Ale zdaje mi się, że oto znalazł się w Polsce wzór, który trzeba, który musi się naśladować. W tym mieście cudnych ogrodów i potrzaskanych budynków, odbudowujących się w tempie, które nazywają już w Polsce „tempem wrocławskim” — urodził się typ tego co nazywamy człowiekiem.

Marzę o tym, by wszędzie w Polsce ludzie byli tacy, jak tu we Wrocławiu. Marzę: moje marzenie jest młode i gorące — i chciałbym nim wszystkich dookoła zarazić. Bo to jest tylko pragnienie lepszego.

300 tysięcy ludzi stopiło się we wrocławskim tyglu w jakąś bardzo jednolitą, bardzo serdeczną i żywą masę. Stop o najwyższym stopniu szlachetności. Dlatego Wrocław jest dla mnie wzorem. Wiem, że, niestety, w wielu wypadkach niedościgłym. Ale tym bardziej godnym uwagi. Bo tu jest Polska taka, jaką chcemy aby była. Polska dobrych, pracowitych ludzi.

OLGIĘRD TERLECKI

GWIDON MIKLASZEWSKI

Ojciec i syn



W „PRZECHOWALNI DZIECI” NA WZO

— Byłeś grzeczny, synku?

Nie mam prawa napisać o Wrocławiu: „oczami krakowianina”, gdyż jako żywo nie jestem krakowianinem. W Krakowie mieszkam od kilku miesięcy — a przedtem wiele miast na świecie od biedy mogło by uchodzić za moje miasto rodzinne. Kraków jednak jest mi szczególnie bliski: pierwsze miasto, w którym zamieszkałem po powrocie do Polski. Miasto, w którym mieszka najukochańsza dziewczyna: a to jest węzeł bardzo ważny. Więc dlatego uzurpuję sobie prawo do napisania o Wrocławiu — krakowskimi oczami. Takie właśnie — spojrzenie z Krakowa.

Bo oceniam i szanuję żywotny, rozmach Warszawy. Lubię gorącą Szczecin, cechującą wielkie miasta portowe. Lubię Kraków z jego archaizmem. Lubię Lublin z jego prowincjonalizmem, rozbudowanym do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców. Ale Wrocław — Wrocław prosi się o osobną książkę. Wrocław to jest zjawisko bez precedensu w Polsce. To jest coś — co doprawdy bez żadnej przesady, bez pensjonarskich uniesień i literackiej koloratury — chwytą za serce. Nie będę mieszkał we Wrocławiu: nie przewiduję tego mój plan życiowy na najbliższy okres czasu — ale zostałem gorą-

brylant w starym szlachetnym złoście. Twierdząc stanowczo, że nie ma w Polsce miasta, zawierającego w sobie taki ogromny ładunek serdeczności i przyjaźni we wzajemnym ludzkim stosunku, jak właśnie Wrocław. Twierdząc — i nie wiem, czy zdoła mnie ktoś przekonać, że jest inaczej. Można najwyżej rozpisnąć konkurs czy ogłosić współzawodnictwo między miastami — i zaprosić do jury ludzi podróżujących po Polsce. Konkurs ten polegałby na znalezieniu lepszego, serdeczniejszego kultury życia: jestem jednak pewny, że długo jeszcze Wrocławia nie pobię żadne inne miasto.

Wrocław wygląda tak, jak gdyby całe miasto było jedną wielką rodziną. Ludzi cechuje coś, co nazywam funkcjonalnym koleżeństwem: coś, co wyróżnia wszystkich, walczących wspólnie w trudnych warunkach, wszystkich pionierów i żołnierzy — jakąś wielką szczerość i bezpośredni ludzki, czysty stosunek. Wytworzył się u typ człowieka, który może z dumą powiedzieć o sobie: jestem wrocławianinem. Typ uczynny, koleżeński, uprzejmy i bardzo ludzki. Nie jest sprawą przypadku, że na ulicach Wrocławia nie słyszy się prawie pijackich awantur, któ-

Informator WZO

IMPREZY

W piątek 6 sierpnia

OPERA I TEATR: Opera Śląska z Bytomia — godz. 19: „Cyganeria”; Teatr Popularny — godz. 19.30 komedia Korzeniowskiego „Panna męzka”; z Jerzym Leszczyńskim; Teatr Muzyczny (letni) — godz. 19.30 widowisko „Gwiazdy wśród gwiazd”; Teatr Dolnego Śląska — Hala Ludowa, godz. 18, farsa z XV w. „Mistrz Pathelin” w przekładzie A. Polewki; Teatr Kukielkowy RTPD „Baj” — godz. 18, w Domu Kultury Dziecka przy ul. Dembowskiego 37, widowisko „Cztery mile za piec”.

Koncert chopinowski orkiestry symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej pod dyr. T. Włczaka. Wystąpią w nim laureaci ogólnopolskiego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie: Wł. Kędra i Zb. Szymonowicz — godz. 19.30 w Hali Ludowej.

KINA. Śląsk: „Spotkanie”, Warszawa: „Dragonwyk”, Scała: „Moje uniwersytety”; Polonia: „Na tropie zbrodni”; Tęcza: „As wywiadu”. Początek seansów: Warszawa, Scała, Polonia — godz. 15.30, 17.45, 20; Tęcza, Śląsk — godz. 16, 18, 20. Aktualności w kinie Warszawa — godz. 13-15.

MUZEUM: Muzeum Państwowe — pl. Piaskowski — codziennie (prócz poniedziałków) godz. 10-17. Muzeum Historyczne i wystawa fotografii w Ratuszu — godz. 10-16. Muzeum Wojska Polskiego — godz. 9-16 w Domu Wojskowym na Rynku.

WYSTAWY: Wystawa Plastyków okr. Ziem Odzyskanych — godz. 11-18, ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40. Wystawa dorobku wyższych uczelni Wrocławia w gmachu Uniwersytetu. Wystawy zorganizowane przez „Osolineum” przy ul. Szewskiej 37: Wystawa rękopisów, starodruków, dyplomów i wydawnictw oraz wystawa „Dzieje języka polskiego na Śląsku”. Wystawa pn. „Książka na Śląsku” — w Instytucie Śląskim przy ul. Parkowej.

OGROD ZOOLOGICZNY otwarty codziennie od 9-19.

W sobotę 7 sierpnia

OPERA I TEATR: Opera Śląska z Bytomia — godz. 19 w Teatrze Wielkim „Pan Twardowski”; Teatr Popularny ul. Gen. Świerczewskiego 53 — godz. 20, występ zespołu jazzowego Karasiewskiego; Teatr Kukielkowy RTPD „Baj” — godz. 16 i 18 w Domu Kultury Dziecka przy ul. Dembowskiego 37, widowisko „Cztery mile za piec”; Teatr Dolnego Śląska i Teatr Muzyczny — jak w dniu poprzednim.

KINA — jak w dniu poprzednim. MUZEA I WYSTAWY — jak w dniu poprzednim.

*

W sobotę o godz. 21.30 odbędzie się drugi pokaz ognia sztucznych przy Pawilonie Gastronomicznym.

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 20 w Hali Ludowej — mecz bokserki reprezentacji Rzymu z reprezentacją drużyną Wrocławia w składzie: Przybyłowicz, Grzywacz, Włodek (Kurkowski), Waluga, Horboń, Nowara i Ciećwierz.

W pawilonie spółdzielni wydawniczej „Czytelnik” wywieszane są stale najnowsze wiadomości z zagranicy.

Bezpłatnie na WZO

KONKURS:

„Poznajemy Ziemie Odzyskane”

Odgadując — na podstawie zamieszczonych w kolejnych numerach „Dziennika Polskiego” (od nr. 198) zdjąć — nazwy 30 miast Ziem Odzyskanych, wygrać można główną nagrodę w konkursie „Poznajemy Ziemie Odzyskane”: bezpłatny przejazd i pokrycie 3-dniowego pobytu we Wrocławiu w okresie WZO. Dokładne warunki konkursu znajdują się w numerach 198 (1237) — 201 naszego pisma.

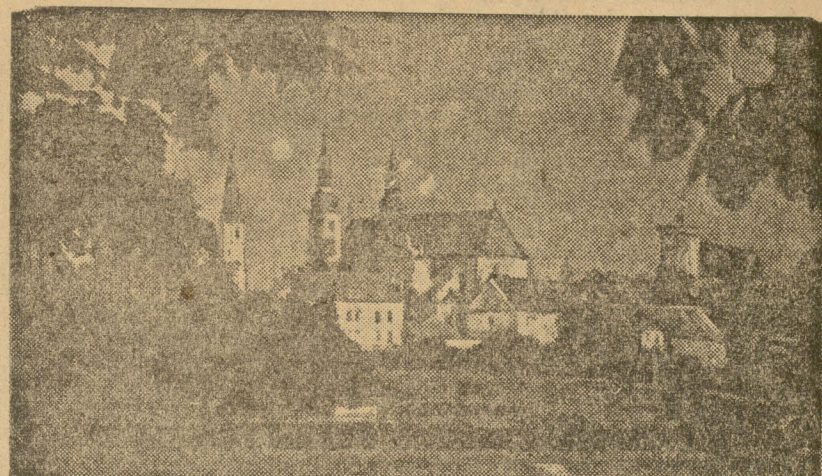
KUPON Nr. 17

Fotografia z miejscowości

Imię i nazwisko

Dokładny adres:

Zdjęcie konkursowe Nr. 17



Nazwa tego miasta gornosińskiego, które w r. 1424 zdobyli husyci, pochodzi od otaczających je piaszczystych pustaci. Po wygaśnięciu śląskich Piastów, miasto przeszło w ręce czeskich Jagiellonów, później w XIX w. w ręce pruskich Hohenzollernów, w obecnych czasach rozwija się tu przemysł cukrowniczy, czynna jest również filia Zakładów Jedwabniczych „Milań-wiek”. Dla ułatwienia podajemy jeszcze, że jest to jedna ze stacji kolejowych na linii Nysa—Kłodzko oraz że miejscowość ta słynie z olbrzymiego jeziora.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia z 120 — z odnoszeniem z 170 — przez pocztę z 135 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik”. Dział prenumeraty PKO IV-1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14. I p. Telefon 879-37, 851-43 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14-15. Sekretarz Redakcji codz. od 10-12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1, Tel. 55-306

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

M-01700 J